

Sygn. akt III UK 52/14

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania W. J. i M. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 października 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się M. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)
z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Odwołująca się M.K. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 października 2013 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię i w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, że „pomoc” przy prowadzeniu sklepu świadczona przez ubezpieczoną na podstawie umowy o pracę pomiędzy W. J. a M. K. nie stanowiła pracy w świetle powołanego przepisu, a w konsekwencji nie wywołała skutku prawnego w postaci objęcia skarżącej ubezpieczeniem społecznym, podczas gdy polski ustawodawca nigdzie nie definiuje pojęcia „pomocy” przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej, wskazując na „potrzebę wykładni przepisu prawa materialnego tj. 22 § 1 Kodeksu Pracy i ustalenia jakiego

rodzaju czynności bądź <<natężenie>> tych czynności pracownika świadczą o realności zawartej umowy o pracę w okolicznościach, gdy odpłatne <<pomaganie>> przy prowadzeniu sklepu w świetle orzeczenia Sądu Apelacyjnego jest niewystarczające dla przyjęcia, że pomiędzy M. K. , a W. J. nawiązał się stosunek pracy”.

W uzasadnieniu wskazała, że „Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na fakt, że Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny posłużył się pojęciem <<pomaganie>> jako określenie czynności wykonywanych przez M.K. względem pracodawcy, nie definiując jednak jego znaczenia. Znamienne jest to, że instytucja „pomagania” w polskim porządku prawnym nie funkcjonuje. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż skarżąca otrzymała zakres czynności na piśmie, co należy zakwalifikować jako jeden z obowiązków pracodawcy względem pracownika w świetle art. 94 pkt 1 Kodeksu Pracy. Koniecznym wydaje się ustosunkowanie w tym miejscu do kwestii wynagrodzenia, które *de facto* było przez M. K. pobierane, czego Sądy obu instancji nie zakwestionowały - wynagrodzenie jest bowiem nieodłącznym elementem stosunku pracy jako stosunku dwustronnie zobowiązującego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarżąca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadniła potrzebą wykładni art. 22 k.p., zaś w jego

uzasadnieniu stwierdziła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, bowiem „Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny posłużył się pojęciem <<pomaganie>> jako określenie czynności wykonywanych przez M. K. ”, pomijając, że z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie. Taki dysonans przekreśla możliwość odczytania intencji skarżącej, zwłaszcza że w podstawach kasacyjnych powołano się wyłącznie na naruszenie art. 22 k.p. Z jednej więc strony przepis ten miałby być na tyle jednoznaczny, że wykładnia dokonana przez Sąd naruszałaby go w sposób oczywisty, widoczny *prima facie*, z drugiej zaś strony przepis ten miałby wymagać wykładni przez Sąd Najwyższy, czyli że raz nie budziłby on żadnych wątpliwości interpretacyjnych, drugi raz zaś stwarzałby możliwość rozbieżnej wykładni.

Dodać też trzeba, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie zależy od abstrakcyjnego stwierdzenia przesłanek zaistnienia stosunku pracy, ale od oceny, czy w indywidualnej sprawie skarżącej zawarta umowa o pracę była pozorną czynnością prawną (jak przyjęły to sądy pierwszej i drugiej instancji), a więc czy zostały spełnione przesłanki z art. 83 § 1 k.c. (który nie został powołany w podstawach kasacyjnych). Przywołane wypowiedzi Sądu Najwyższego, których przedmiotem jest właśnie pozorność oświadczeń woli dotyczących zawarcia umowy o pracę, nie mają charakteru abstrakcyjnego, gdyż odnoszą się do okoliczności faktycznych rozpoznawanych spraw.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.